

Ten Typ Mes, Ochroniarz Patryk

Ochroniarz Patryk, nim wyszedł do pracy odwiedził natrysk
nucił smutną piosenkę, nasz odpowiednik country
i myślał o tipsach Marty, które pokrywał akryl
matrymonialny miał zamiar wobec jej czakry
wpatrywał się całą zmianę w nią, jął
warknąć
na każdego klijenta, co z spoufalał się z Martą
chciałby pić do rana w towarzystwie typiar
ale sam nie pije wcale, po dwóch piwach zasypia
frustruje go to, więc chce świat ochraniać!
ale nikt nie napada, co najwyżej na nogach się słania
odwiedził lokal chłopak, szczerzył przy barze, siema
zagadywał do Marty okradając karka z marzeń
poczerwieniał bodyguard, skłamał, że młody kontuar zarzygał.
nawigował nim niby balastem wywalił za pokład, aż spuchł mu tribal
wtem podbiega barmanka, gładzi chłopcu narząd
w rodzinnym mieście Patryka to silnego gładzą!
a Marta tylko łka i dzwoni po szefa
Tryś - nie rozumie nic z tego - pyta skąd ten niefart?

[Skubas:]

Ochroniarz Patryk
Lepiej niech pójdzie, pójdzie, do psychiatry
Ochroniarz Patryk
Nie chcą go kluby, nie chcą
knajpy, ni teatry

Ochroniarz Patryk, przypadkowa zbieżność imion
zarządzał sporym parkingiem, niby prywatną pustynią
operował jak armatą wielkim szlabanem
gdy ktoś pytał czy przejedzie mówił: ?Co jest napisane???
nigdy wprost, że proszę o dowód wpłaty lub bilet
z lubością do długich minut rozciągał chwilę
okienko jego budki, przed nim każdy był malutki
trzy słupki i klucz od kłódki
Lecz pewnego dnia tra?ł się właściciel auta
Tryk nie otworzył mu; stałeś tu i będziesz stał pan
A kierowca? spokojnie zadzwonił po psy
Mówiąc, będę takim samym chujozą jakim jesteś ty
I zmierzmy kto przed jakim maleje mundurem
Obserwował potem jak góruje pies nad szczurem
Bo ochroniarz, jak to władza, maleje przed władzą wyższą
Wydziobie jeden kogut drugiego jak pryszczą
Ochroniarzu, to nie 97'
weź trochę w uszach schudnij

[Skubas:]

Ochroniarz Patryk
Lepiej niech pójdzie, pójdzie, do psychiatry
Ochroniarz Patryk
Nie chcą go kluby, knajpy, nie chcą teatry

Ochroniarz Patryk, selekcjoner Wiktor, barmanka Ms. Bitch
znane postaci po obu stronach Wisły
dla kogo masz tę knajpę, długo cię znajdę?
żart: ale poznaj ten bar commandments
One: to inny bar jest twoim konkurentem, wrogiem
nie ja! Ja mogę iść i wydać hajs za rogiem
Two: nie wyszło ci w byciu przestępcą?
wracaj na ulicę, nie zmyślaj, że klienci cię depczą
i nie okładaj każdego, kto ma sylwetkę zwiewną
Weź go pod pachę i wystaw na zewnątrz
Three: better trust some-bo-dy
fajna selekcja, lecz czy w ogóle tu się ktoś bawi?

Four: szanuj ludzi, którzy są stąd, fajo
chętnie znowu cię odwiedzą, daleko nie mają
Five: uśmiech za barem równa się napiwek
permanentne olewanie i spojrzenia krzywe
zaowocują, dla znajomych zagrasz carycę baru
Ale stracisz hajs i klientów paru
Six: płyniemy razem przez ten Styx
nie faworyzuj cudzoziemców, *My name is Shmidts*
Seven, eight, nine, ten: klientom się przyda
you only get half a bar, racz nie rzygać